Rok II. Wtorek, dnia 26. marca 1929. Nr 36.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: PKO.181.190
Żywiec
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Pozycja obecnego Rządu jest nie do utrzymania. Rząd ten wprawdzie uchodził za rząd silny, który nie potrzebuje obawiać się żadnego potknięcia. Pisała o tem, zwłaszcza przy każdej sposobności, prasa sanacyjna, naigrawając się z Sejmu i jego większości, iż wszelkie poczynania opozycji są strzelaniem w próżnię, gdyż nie mogą one dotknąć Rządu. Długi czas odpowiadało to może i prawdzie, gdyż Sejm był rozbity i występy jego były chaotyczne i bezplanowe. Taktyka jednak stronnictwa prorządowego klubu BB. sprawiła, że powoli stosunki w Sejmie się zmieniły: przedewszystkiem skonsolidował się blok stronnictw lewicy (P. P. S., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie), ustaliły swą politykę Chadecja i N. P. R., a nadto skrystalizowało swą taktykę w Sejmie Stronnictwo Narodowe. Byli w swoim czasie optymiści, którzy spodziewali się, że Rząd nie poprzestanie w Sejmie na poparciu klubu BB., lecz będzie też szukał porozumienia z innemi stronnictwami. Wyglądało to tem prawdopodobniej, że p. premjer Bartel nieraz mówił o chęci współpracy z Sejmem. Były to słowa jednak tylko, a może zaważyły tu czynniki silniejsze od p. Bartla, — bo faktem jest, że Rząd w żadnym wypadku zamiaru tego nie urzeczywistnił, a stronnictwo rządowe w Sejmie robiło jakby umyślne wysiłki, aby opozycję antyrządową wprost prowokować.

Skutki nie dały na siebie czekać. Mimo wszystko, co głoszono o sile Rządu, został on tak uderzony, że zachwiał się poważnie. System pomajowy doznał klęski, jakiej się nie spodziewano. Jeden z ministrów tego silnego Rządu i to z resortu najważniejszego, bo minister skarbu, został postawiony w stan oskarżenia. Uderzono w najsłabszą stronę polityki rządowej, nie liczącej się z przepisami konstytucji. Niemało było w tym względzie przewinień ze strony Rządu, ale fakt bezprawnych przekroczeń budżetowych był szczególnie jaskrawy. To też Rząd bez względu na to, co pisano o jego sile, musiał poddać się woli Sejmu i poświęcić swego ministra skarbu — nie koniec jednak na tem, gdyż wkrótce okazały się konsekwencje dalsze: na tle sprawy p. Czechowicza wyłoniły się w łonie gabinetu poważne różnice zdań. Spójność gabinetu prysnęła i zaraz pojawiły się pogłoski o mającem nastąpić ustąpieniu kilku ministrów i wogóle o rekonstrukcji gaibnetu.

Rząd p. Bartla ustępuje nie w aureoli zwycięstwa. Doznał on poważnej klęski ze strony Sejmu, wobec którego polityka jego była zawsze duwznaczna. Mówiło się o współpracy z Sejmem, a tymczasem robiło się wprost coś przeciwnego. Taka polityka musiała się załamać i załamała się faktycznie.

Co będzie teraz? »Gazeta Warszawska« zaraz po wyłonieniu się sprawy p. Czechowicza pisała, że z upadkiem fortu Czechowicza linja obronna Bartla (niby demokratyczna) okazała się nie do utrzymania. Pozostawi się ją więc wrogom, a nastąpi cofnięcie na linję »pułkownikowską«.

Zapowiedź ta okazuje się prawdziwą. Roi się w prasie od rozmaitych pogłosek na temat nowego składu gabinetu, a we wszystkich tych pogłoskach wymienia się nazwisko płk. Prystora, który uchodzi za naczelnika tak zwanej grupy pułkowników. Ma on objąć ten lub ów resort — obojętnie który — i przez samo wejście do gabinetu nadać mu odpowiedni charakter. Oznaczałoby to dalszą walkę z Sejmem. Czy do rozwiązania Sejmu zarazby doszło, nie wiadomo. Raczej nie, gdyż konjunktura obecna w kraju dla Rządu niezbyt pomyślna, podkreślają to nawet pisma sanacyjne; pisał m. in. p. Hupka w »Czasie«, charakteryzujący obecne nastroje na wsi, jako niekorzystne dla Rządu.

Jeśli jednak nie teraz, to za parę miesięcy do otwartej walki z Sejmem przyjdzie. W interesie Państwa byłoby, by walka ta jednak nie przybrała zbyt gwałtownych form. W. Z.

Gdzie manifestacja naszych uczuć?

CZY CZCIMY TYLKO ŻYJĄCYCH?

W Polsce chętnie i zazwyczaj aż za wiele urządza się uroczystości i obchodów. Święci się rocznice różnych wydarzeń historycznych, czci się pamięć nieżyjących bohaterów, a nawet urządza się obchody na cześć żyjących współczesnych nam ludzi.

Tem bardziej uderza fakt, że śmierć Marszałka Focha przyjęta została jakby obojętnie w Polsce, przynajmniej, o ile chodzi o sfery oficjalne. Jakby nie doceniano znaczenia i historycznej misji zmarłego Bohatera wojny światowej. Czy przypominać dopiero należy, że, jeżeli mamy własne państwo i w obecnych jego rozmiarach, to lwia zasługa za to należy się Temu, który na czele miljonowych szeregów armij sojuszniczych zadał cios śmiertelny militaryzmowi niemieckiemu.

To też na wieść o śmierci Marszałka Focha wszystkie państwa i narody, które w czasie wojny walczyły przeciw Niemcom, manifestują współudział swój w żałobie Francji w sposób odpowiadający znaczeniu, które reprezentuje zmarły Marszałekk. Między innemi państwa sojusznicze wysłały na pogrzeb do Paryża specjalne oddziały wojskowe, mające reprezentować ich armje.

W Polsce natomiast manifestacje żałobne z powodu śmierci Focha są tak skromne i blade, że nawet sanacyjny »Kurjer Codzienny« wystąpił z tego powodu z ciężkiemi zarzutami pod adresem naszych władz, szczególnie wojskowych. Honor Polski uratowały tylko Wielkopolska i Pomorze, gdzie społeczeństwo odruchowo i zarazem żywiołowo zamanifestowało swą żałobę. Gdzie indziej natomiast blado i obojętnie dano wyraz uczuciom, które ożywiać powinny każdego Polaka wobec pamięci Marszałka Focha. W Cieszynie naprzykład jedna jedyna czarna chorągiew miała mówić o żałobie naszej.

Ile zaś chorągwi i sztandarów pojawia się u nas dla uczczenia żywych?

Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego.

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA.

W niedzielę odbyło się w Cieszynie walne roczne zgromadzenie Macierzy Szkolnej. O żywotności Towarzystwa świadczył udział w zebraniu przeszło 400 delegatów poszczególnych Kół Macierzy, jak niemniej dane cyfrowe z rocznej działalności Macierzy. Członków liczy Macierz 5.700 (w roku sprawozdawczym 390 nowych), Kół liczy Macierz 80. W ten sposób zbliża się Towarzystwo do celu, jaki postawił sobie Zarząd Główny, aby w każdej miejscowości znajdowały się Koła Macierzy. Dziś jeszcze jest na Śląsku 5 większych osiedli bez Kół Macierzy. Bibljoteki Macierzy posiadają 23.100 tomów, czytelników 4787. Odczytów w Kołach Macierzy urządzono w roku ubiegłym 266. Macierz Szkolna utrzymuje 4 ochronki, następnie 3-letnią żeńską szkołę zawodową w Bielsku, 2-letnie kursy dokształcające dla dziewcząt w Cieszynie i 10-miesięczny kurs dla dziewcząt w Bielsku. Nadto istnieje w Cieszynie Bursa Macierzy, w której znajduje się 100 wychowanków. Majątek Towarzystwa (Zarządu Głównego) wynosi 163.000 zł, poszczególnych Kół 130.000 zł.

Niedzielne walne zgromadzenie Macierzy Szkolnej zagaił insp. p. Buzek przemówieniem, w którem wspomniał o 10-leciu istnienia Państwa Polskiego i uroczystościach, które przy tej sposobności odbyły się w całym kraju, przy pomocy, a często z inicjatywy Macierzy. Reprezentacyjne przemówienia wygłosili: sarosta dr. Kisiała imieniem wojewody i dr. Buzek imieniem Macierzy Szkolnej z czeskiej części Śląska.

Do prezydjum zebrania wybrano jako przewodniczącego p. Boziewicza, zastępcą insp. Karasa, sekretarzem prof. Kotasa. Następnie p. Stemler, dyrektor Macierzy Polskiej w Warszawie, wygłosił zajmujący wykład o roli inteligencji w ruchu oświatowym. Dr. Goffron z Bielska mówił potem o sprawie utworzenia spółdzielni przy 3-letniej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Bielsku.

Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi Głównemu przeprowadzono uzupełniające wybory, przyczem ponownie wybrani zostali pp.: insp. Buzek, dyr. Żebrok ze Skoczowa, insp. Matusiak z Bielska, prof. Goffron z Bielska, a nadto nowowybrani zostali pp.: Józef Gruszka, rolnik z Jasienicy, sędzia Michalski z Cieszyna i dr. Różewicz z Czechowic.

Zwycięstwo Polaków

w wyborach w Karwinej.

Ubiegłej niedzieli odbyły się wybory komunalne w kilkunastu gminach na czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego. Największe zainteresowanie budziły wybory w Karwinie, gdzie — jak wiadomo — Czesi nie chcą Polaków dopuścić do rządów.

Wybory przyniosły Polakom wielki sukces, gdyż zdobyli razem na kilka list 16 mandatów (polscy socjaliści 6 (5), Związek śląskich katolików 7, polska partja mieszczańska 1, polscy ewangelicy 1, polskie mieszczańskie zjednoczenie 1).

Komuniści zdobyli 7 mandatów (poprzednio 9).

Partja niemiecka zdobyła 5 mandatów.

Czeskie partje zdobyły: narodowi demokraci 5 mandatów, narodowi socjaliści 3, czescy socjaliści 4, razem czeskich mandatów jest więc 12.

Według powyższego wyniku wyborów burmistrzem Karwinej winien zostać Polak.

Będziemy pić „Marszałka".

CZY ODPOWIEDNI TO SPOSÓB UCZCZENIA IMIENIN.

Imieninowe festyny z ubiegłego tygodnia już przeszły i tym razem wykazały naocznie i plastycznie, jaki jest nastrój uczuciowy poddanych. Całkiem na wesoło pojęła sens żywota »Polska Zbrojna«. Nie ceremonjując się zbytnio, dała sobie i czytelnikom olbrzymi anons nowej wódki pod nazwą »Marszałek«.

Wódka »Marszałek« jest odtąd wedle »Polski Zbrojnej« »przebojem sezonu«. Wódka »Marszałek« wedle »Polski Zbrojnej« ma wielką przyszłość przed sobą. Wódki te »nazwa i dobroć przyczynią się do niebywałej wprost popularności, jaką zdobędzie sobie wpośród społeczeństwa, a przedewszystkiem wśród armji«.

Otóż sprawa jest taka — pisze A. Nowaczyński — że można stanowczo nie mieć zaszczytu wliczania się do wielbicieli marszałka, a jednakże w tym wypadku normalny Polak zgrzytnie zębami i oglądnie się za szpicrutą.

Wyobraźcie sobie bowiem, wy troglodyty i jaskiniowcy, co będzie, jeżeli nazwy tej nie cofną i nie zakażą, a wódka »Marszałek« zyska sobie popularność. Czy przewidujecie djalogi w knajpach i spelunkach, gdzie tym słowem będą choćby bez złej intencji pomiatali pijacy i kelnerzy... »Panie starszy, daj pan cztery Marszałki...« »piccolo, wstawcie Marszałka do lodu...« »...pan kapitan życzy Marszałka, czy Kminkówkę?...« »Stasiek, trzy Marszałki z kropelkami pod okno...« »...Pan prezes schlał się »Marszałkiem«, jak nieboskie stworzenie... i t. p. i t. d. Że bowiem wódka »Marszałek« musi być trunkiem wysokoprocentowym, to można przewidywać, gdyż tylko nadmiernem, próbnem widocznie, nadużyciem tego alkoholu przez redakcję tego organu da się logicznie wytłómaczyć puszczenie w druk podobnej ohydy.

Także adwokaci.

W redakcji »Słowa Pomorskiego« w Toruniu rozegrała się scena, którą »Kurjer Poznański« przedstawia, jak następuje:

»Słowo Pomorskie« powtórzyło w numerze z dnia 15. b. m. za wychodzącym w Warszawie »Nowym Przeglądem« (Nr. 72) wywiad, podany przez żydowską agencję telegraficzną z marsz. Piłsudskim, w którym marsz. Piłsudski miał powiedzieć, że pierwsza żona (zdaje się, że tu o kimś innym mowa — uwagi naszej red.) jego była żydówką.

W związku z tym wywiadem do redakcji »Słowa Pomorskiego« przybyli pułk. Maksymowicz-Raczyński, komendant garnizonu toruńskiego i dowódca 4 dywizji piechoty, prof. E. Baliński, członek zarządu toruńskiego BB. i kap. rezerwy Schab, członek miejscowego »Strzelca«, żądając zamieszczenia wyjaśnienia o nieprawdziwości powyższego twierdzenia. Wyjaśnienie to było zredagowane w formie bardzo ostrej.

Między przybyłymi a zastępcą naczel. redaktora p. Różańskim wywiązała się krótka rozmowa. P. Różański zakomunikował, że może być mowa o zamieszczeniu wyjaśnienia, ale pod warunkiem, jeżeli to nie będzie żądaniem, lecz prośbą. Na to odparł pułk. Raczyński, że nie jest przyzwyczajony prosić. Wobec tego red. Różański odpowiedział, że na żądanie nie da wyjaśnienia.

— Dobrze! — odpowiedział pułk. Raczyński z pogróżką w tonie, poczem trzej panowie opuścili redakcję.

Nowa „zbrodnia".

W niezrównanym »Głosie Prawdy« znalazł się wreszcie i taki... zarzut:

»— Uderza właśnie zjawisko, że wśród najbardziej wrzaskliwych tuzów »narodowej« polityki panuje wręcz zatrzęsienie ludzi z tytułem profesora uczelni. Ma ono swoją historję, ma też i nader proste wytłumaczenie w przypomnieniu, gdzie byli i o co dbali ci tytulaci wówczas, gdy ich współcześni krwawili się w czynnej walce o Polskę. Ale mniejsza o wszystkich Rybarskich i Strońskich. Na gościnne występy w jarmarcznej budzie Gazety Warszawskiej wylazł wczoraj z zapiecka dość już dawno pokryty milczeniem, profesor-polityk dr. Wł. Konopczyński.«

Bezcennemu w swej prostocie wyjaśnieniu, skąd się biorą w tym świecie profesorowie uniwersytetów i szkół wyższych wogóle, towarzyszy tu jednak godne uznania wyraźne i dumne opowiedzenie się pod swym sztandarem pisma i obozu niedouczków.

Sytuacja gospodarcza

STALE SIĘ POGARSZA. — WNIOSEK NAGŁY W SEJMIE.

Pod wpływem pogarszającego się położenia gospodarczego został zgłoszony w Sejmie wniosek nagły 100 posłów stronnictw lewicy i centrum, który charakteryzuje następująco obecną sytuację gospodarczą:

»Ciężka zima tegoroczna spowodowała już szereg poważnych strat w różnych dziedzinach gospodarstwa narodowego: koleje poniosły poważne wydatki (blisko 70 miljonów) na oczyszczanie i naprawianie linij i taborów, — znaczne straty pośrednie wskutek osłabienia w lutym ruchu kolejowego, eksport towarów masowych — podstawy naszego wywozu — zmniejszył się w lutym niewątpliwie, eksploatacja leśna prawie zanikła, w wielu okolicach pomarzły kartofle, wewnętrzny obrót towarowy osłabł, ruch budowlany został zupełnie wstrzymany i t. d. Dopływ siły nabywczej na wieś w b. r. jest mniejszy, niż w r. ub. Wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł w lutym dla Warszawy o 2.6 proc. (a w grupie żywnościowej o 5 proc.), wskaźnik wartości realnych płac robotniczych obniżył się — według Instytutu Badania Konjunktur Gosp. — od października do stycznia z 115.9 na 113.6, w styczniu zaś i lutym b. r., wskutek otrzymania poziomu płac nominalnych, a wzrostu kosztów utrzymania, spadek ten był niewątpliwie jeszcze większy.

O zmniejszeniu siły nabywczej szerokich warstw ludności wiejskiej i miejskiej świadczy zastój w handlu, pogarszanie się stanu zamówień w wielu gałęziach przemysłu, powiększenie się składów towarowych, zmniejszenie się dochodów monopolu tytoniowego, gwałtowny rozwój systemu kredytowania konsumpcji, zwiększająca się niewypłacalność, rosnące trudności kredytowe i t. d.

Szantaże „sanacji" moralnej.

Piłsudczycy chcieliby się otrząsnąć z podejrzanych elementów, grupujących się w obozie sanacji moralnej.

Ilekroć razy zetknąć się z prawdziwymi Piłsudczykami, to otrząsają się oni aż, gdy wspomnieć im o ludziach z t. zw. czwartej i piątej brygady, którzy zapełniają obóz sanacji moralnej. Przywarły tu najgorsze moralnie elementy, które, czując interes, odgrywają rolę »najlepszych patrjotów«. Posługują się przy tem zawsze i wszędzie nazwiskiem Piłsudskiego. W Cieszynie i Bielsku aż roi się od takich osobników. Ciągle jakieś imprezy (dochodowe naturalnie), filmy, nie-filmy, a gdy ktoś ze społeczeństwa powie, że za dużo tego, zaraz taki osobnik krzyczy: »Aha, to pan wróg Marszałka«.

Za wiele jest już tego piłsudczykom i oto organ ich »Polska Jutrzejsza« tak się odzywa pod adresem »wszy, które oblazły Marszałka« (autentyczne słowa Piłsudskiego):

»Święto legjonowej rodziny — dzień imienin Komendanta, stało się świętem Narodu. Cała Polska jednoczy się w życzeniu... A jednak i w tym wielkim i radosnym dla nas dniu, nie możemy powstrzymać się od zgryźliwych uwag. Trudno bowiem jest nam przełknąć piołun, jakim zaprawiono puhar dzisiejszej uroczystości. Trudno nam bowiem niedojrzeć było tego kupczenia Jego imieniem. Tego sprzedawania na funty, deka i gramy szacunku, jakiem się cieszy Marszałek. Tych szalbierczych przetargów, które się odbywały z racji tej uroczystości i które się odbywają codziennie.

Po handlu ideałami legjonowemi przyszła kolej na handel osobą Komendanta.

Wystawiono ją na sprzedaż w kramach i kramikach, na tandetnych szynkwasach »rycerzy przemysłu« dzisiejszej doby — sprzedaje się Go za grosze i grosiki!

Wymusza się wprost splugawiony niejednokrotnie krzywdą mas pieniądz — byle go było jak najwięcej! — od korsarzy interesu, od pijawek lichwiarskich, od ludzi obcych, lub zgoła nieprzyjaznych, rzekomo celem »uświetnienia« tej uroczystości lub celem »realizacji« Jego zamierzeń.

Nie możemy dłużej pozwolić na szachrowanie imienim Komendanta! Wara wam od tego nowocześni rabusie!

Wara wam od osłaniania brudem ociekających interesów, Jego imieniem! Od presjonowania Jego nimbem, celem uzyskania obiegowej monety, lub takich, czy innych koncesyj!

Wara wam, handlarze, siedzący w ociekających procentami kantorach, od kupczenia jego osobą!«

MARSZ PIŁSUDSKI I... »HUTA BISMARKA«.

Imieniny »Wodza Narodu«, organ sanacyjny, kapiąca aż od moralności »Polska Zachodnia« »uczciła« przez reklamowanie Huty Bismarka, Pokoju, Roburu i Ferrum. »Czcigodny Solenizant«, gdyby przypadkowo dostał do ręki przyboczny organ »wodza duchowego«, zdziwiłby się niemało, że tyle poświęcono mu miejsca na chwalenie.

Jakżeż »Dziadek« by się jednak uradował, widząc, że »Polska Zachodnia« bardzo dobrze zrozumiała pojęcie sanacji moralnej i dzień imienin potraktowała jako okazję do sanacji swych nadwyrężonych finansów, choćby przez połączenie Piłsudskiego z opisem huty... Bismarka!

Jak zapatrują się na to »piłsudczycy« w odmianie do dobrych geszefciarzy z piątej Brygady, niech służy zawiadomienie, jakie umieściła »Polska Jutrzejsza«, organ Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski.

»Ze względu na smutny fakt wykorzystywania w nader nieprzyzwoity sposób 19-go marca, jako dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego, przez niektóre pisma dla celów zarobkowych — celem zamanifestowania swego odmiennego na to postępowanie stanowiska, Redakcja i Administracja »Polski Jutrzejszej« uzgodniły w numerze niniejszym nie zamieszczać jakichkolwiek reklam płatnych, oraz komunikatów, mogących mieć cechy handlowego porozumienia.

»POLSKA JUTRZEJSZA«,
Naczelny Organ Ligi Mocarstwoego Rozwoju Polski.«

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Dziewiąte Walne Zebranie Śląsk. Tow. Łowiecko-Rybarskiego w Cieszynie.** W tych dniach odbyło Tow. łowieckie i rybarskie dziewiąte zwyczajne walne zgromadzenie doroczne. O coraz większem zainteresowaniu się sprawami i celami Twa świadczy najlepiej fakt, że z roku na rok wpisuje się coraz więcej nowych członków, nawet z poza Śląska Cieszyńskiego i coraz więcej też uczestników zbiera się na każdem walnem zebraniu. Na ostatniem zebrało się ponad 60 osób. Sprawozdania Zarządu wykazały, że Two spełnia swoje zadanie tak w kierunku łowieckim, jak, i to przeważnie, w kierunku rybackim. Dla łowców sprowadzono w roku ubiegłym 12 sztuk żywych bażantów, obecnie 15 par kuropatw, które rozdzielono między członków, posiadających swoje rewiry łowieckie. Zamówione zające nie nadeszły, bo firma nie mogła ich dostarczyć, mrozy bowiem tegoroczne wytępiły straszną ilość zwierzyny, a prócz tego nie można było znaleźć robotników do chwytania zwierzyny. Gospodarstwo rybne spotkały jeszcze większe szkody, niż zwierzynę, bo przeciw rybom sprzysięgły się aż dwie klęski elementarne, a to zeszłoroczna posucha, długotrwała i straszna w swoich skutkach, a obecnie również długotrwałe i w napięciu swoje, od lat niepamiętne mrozy. Dlatego uważał sobie Zarząd Twa za tem silniejszy obowiązek szkody te, o ile możności, jak najbardziej powetować i dlatego urządzono doskonale i z dużym nakładem wylęgarnię w Bełku i zamówiono 150.000 ikry, która wraz z wyprodukowaną w wylęgarniach w Wiśle i Bełku przeniesie grubo liczbę 200.000 ikry. Następnie jednak nie zostanie narybek ten wysadzony do wód płynących zaraz po wylęgu, owszem przetrzymany zostanie narybek aż do jesieni tego roku i karmiony będzie w wylęgarniach sztucznie. Krok ten powoduje obawa tak przed powodziami wiosennemi, jak ewent. posuchą letnią, wreszcie i okoliczności, że łatwiej się uchować rybkom już nieco większym i silniejszym przed przeciwnościami losu, zwłaszcza zaś przed kanibalskiem postępowaniem swojego własnego rodu.

Postanowiło też walne zgromadzenie w duchu hodowli zaostrzyć łowienie zwierza i ryb; bo łowcy, którzy otrzymali kuropatwy, zobowiązali się przez 1929 r., do kuropatw wogóle nie strzelać w swoich rewirach; co do ryb, to mniej będzie wydawanych zezwoleń na ich łowienie, wystąpi się do wszystkich odpowiednich organów z prośbą o tępienie jak najsu-

rowsze kłusownictwa, a nadto zobowiązali się rybacy wzajemnie się kontrolować przy spotkaniu się z wędką i tak co do posiadania pozwolenia, jak niemniej co do wielkości złowionych ryb.

Nakoniec podnieść należy piękny gest Twa, wyrażający się w przystąpieniu Twa do Związku międzypaństwowego ochrony żubra, polegającego na tem, aby za uzbierane pieniądze nabywać z ogrodów zoologicznych żubry i wypuszczać je wolno w puszczach, aby upiększyć te puszcze, nadać im właściwy charakter, a kiedyś, kiedyś w przyszłości powiększyć rozkosz łowiectwa także i polowaniem — na żubra, króla puszczy.

Można żywić niepłonną nadzieję, że pod temi auspicjami prowadzone i takiemi uchwałami zakończone zebranie napewno dobre przyniesie skutki. M.

— — — — — — — — — —

Pierwsze wydawanie kart rybackich nastąpi **w środę, dnia 27. b. m.** o godz. 2. po poł. w budynku starej szkoły realnej, ul. Szeroka l. 11, II. p., sala Nr. 5. — Zarząd.

— **Idealne pożywienie podczas choroby i rekonwalescencji** — to wybornie smakujące wzmacniające »Liverin«. (55)

— **Przychwycenie towarów szmuglowanych.** Dnia 22. b. m. przeprowadziła Straż graniczna rewizję składa Sterna w Białej, w czasie której zakwestjonowano 14 kg koronek zagranicznych bez wymaganego pokrycia celnego.

W tym samym dniu przeprowadziła Straż graniczna rewizję w składzie Landaua w Bielsku, pl. Smolki. Przy rewizji tej zakwestjonowano 40 kg koronek i 16 kg tkaniny jedwabnej, pochodzenia zagranicznego, bez pokryć celnych. Na koronkach zagranicznych nałożono etykiety z napisami polskiemi dla zmylenia władz odnośnie do pochodzenia towaru. Zakwestjonowany towar oddano do Urzędu celnego w Bielsku. Ogólna wartość przytrzymanego towaru wynosi w obu wypadkach około 50.000 zł, ukrócone zaś należności celne 30.000 zł.

— **Ukarane przemytnitwo.** W dniu 20 bm. odbyła się w Sądzie okręgowym w Cieszynie rozprawa główna o przemytnictwo chustek, które wykryte zostało przez wywiadowców Inspektoratu Straży granicznej w Cieszynie w d. 22. stycznia b. r. Towar przemycony przyłapany został wówczas w bóżnicy żydowskiej przy ul. Szerokiej w Cieszynie. Na ławie oskarżonych zasiadali dwaj obywatele mniejszości wyznaniowej, a to: Henryk Tauber, krawiec z Cieszyna i Herman Steiner, kantor bóżnicy, oskarżeni o współudział w przemytnictwie i wysyłanie towaru przemyconego w głąb kraju. H. Tauber ukarany został grzywną w kwocie 1624 zł, z zamianą na areszt 32 dniowy. Do kary zaliczono oskarżonemu odpierpiany już areszt prewencyjny. Oskarżony Steiner uwolniony został od winy i kary z braku dowodów winy.

— **Dodatek mieszkaniowy za rok 1928.** Przedstawiciele związków pracowników państwowych interwenjowali u stronnictw sejmowych w sprawie wypłaty zaległych za rok 1928 dodatków mieszkaniowych.

— **Wykaz darów, złożonych na Macierz Szkolną w Czechosłowacji.** Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie złożyło zamiast wieńca na trumnę ś. p. Pawła Stonawskiego w Błogocicach 100 zł. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Pawła Michejdy w Olbrachcicach, złożyli: pp. Dziekanikowie w Warszawie 20 zł, pp. Karolowie Kluzowie, kier. szk. w Stonawie 50 Kcz, pp. prof. Stonawscy w Cieszynie 100 Kcz, p. Seniorowa Anna Michejdowa w Cieszynie 50 Kcz. Goście na weselu p. Ogrockiego z p. Heleną Lasotówną w Wędryni złożyli 76.50 Kcz. Młodej parze »Szczęść Boże!« Z okazji przesiedlenia się pp. Jasiów do gospody na Kozińcu złożono Kcz 85. Za te wszystkie dary składa Zarząd Główny Macierzy Szkolnej najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Zebranie robotnicze.** W związku z projektem ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy zwołał Zarząd Narodowego Związku Robotniczego im. ks. Stojałowskiego w Bielsku wielkie zgromadzenie robotnicze, które odbyło się w dniu 21 marca w lokalu Domu Polskiego w Bielsku. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Wł. Koniora zabrał głos sekretarz generalny E. Zajączek, który w przeszło godzinnem przemówieniu zreferował ostatnie posunięcia zawodowe Związku oraz obszernie zobrazował projekt wniesionej przez Rząd do Sejmu ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy i zabezpieczającej starość. Wywody prelegenta zostały przyjęte licznemi brawami. W dyskusji przemawiali: wiceprezes NZR. Karol Walaszek, Cebrat Antoni, Jan Marek, Jan Kuś i Antoni Łaciak. Zebrani jednomyślnie postanowili domagać się kilku zmian wniesionego projektu ustawy, których uwzględnienie jest nieodzowne do ulżenia doli rzesz robotniczych.

— **Towarzystwo Miłośników miasta Bielska.** Dnia 5. b. m. w sali Izby Handlowo-Przemysłowej zebrani czołowi reprezentanci społeczeństwa obu narodowości jednomyślnie przyjęli projekt założenia »Towarzystwa Miło-

— **Chrońcie Wasze dzieci przed okularami! Dajcie im dla ich prac szkolnych dużo dobrego i jasnego światła!**

śników m. Bielska« i zatwierdzili obowiązujący statut, którego wytyczną są następujące konkretnie ujęte cele: szerzenie wiadomości o mieście Bielsku i jego okolicy i pomoc w rozwoju miasta i powiatu, poznawanie dziejowej przeszłości, budzenie poszanowania dla pamiątek i zabytków wśród ogółu mieszkańców, zachowanie oblicza ziemi w jego pierwotnym lub historycznie wytworzonym stanie, a w szczególności ochrona tworów przyrody żywej i nieożywionej, tudzież zachowanie piękna i swoistych cech krajobrazu, budzenie zamiłowania do przyrody, podniesienie miasta Bielska i okolicy pod względem zdrowotnym, estetycznym i kulturalnym, rozwijanie propagandy turystycznej.

Najbliższym imperatywnie narzucającym się problemem jest szerokie rozreklamowanie Bielska jako punktu wyjścia dla nader przystępnych, uroku pełnych wycieczek turystycznych i sportowych w pobliski Beskid śląski. Na Powsz. Krajowej Wystawie w Poznaniu, która zgromadzi setki tysięcy gości z kraju i zagranicy, Zarząd m Bielska urządza stoisko własne wyłącznie dla pokazu miasta, postarał się o sporządzenie filmu, obrazującego obok miasta okolicę, przedewszystkiem dla wyświetlania nietylko na Wystawie, ale i w kraju całym i zagranicą. Two Miłośników m. Bielska wyda nadto i rozpowszechni dziesiątki tysięcy bezpłatnych ulotek i prospektów, będzie nakładcą pięknych, starannie wydanych, wielojęzycznych przewodników po mieście, okolicy i górskim świecie Beskidu. Akcja ta zwabi niezawodnie wielkie zastępy obcych, — turystów i sportowców, którzy, zwiedzając je, w niebywały sposób wpłyną na ożywienie naszego handlu i przemysłu, podnosząc dobrobyt miasta, dlatego też sfery interesowane wysiłki tej szerokiej a celowej propagandy w dobrze zrozumianym interesie własnym z całą ofiarną gotowością winne popierać.

— **Zebranie robotników drzewnych w Bielsku.** W dniu 14. b. m. odbyło się w Bielsku zebranie robotników, zatrudnionych w przemyśle drzewnym. Referaty w sprawach zawodowych, a zwłaszcza w związku z mającą wyjść ustawą o ubezpieczeniu na starość wygłosili: red. E. Zajączek i prezes filji Kolonko.

— **Wypadki.** Dnia 21. b. m. o godz. 13.30 wybuchł pożar w sklepie Lewingera w Bielsku przy ul. Jagiellońskiej 8. Wysokość szkody nie stwierdzono. Sklep ubezpieczony był na 200.000 zł. Ogień został ugaszony przed przybyciem Straży pożarnej.

Dnia 22. b. m. na zbiegu ulic Zamkowej i Wałowej zderzył się tramwaj z furmanką. Został złamany dyszel wozu, a w tramwaju szyby z boku wybite. Przyczyną zderzenia była nieostrożność woźnicy.

— **Wycofanie 5-złotówek.** Od 30 czerwca b. r. tracą moc prawnego środka płatniczego bilety 5-złotowe zdawkowe emitowane dnia 1 maja 1925 i zaopatrzone podpisami Wł. Grabskiego i W. Kubali. Po tej dacie przez rok będą te bilety jeszcze wymieniane w kasach skarbowych i oddziałach Banku Polskiego.

— **Przedłużenie zasiłku dla robotników sezonowych.** Pismem z dnia 20. b. m. Zarząd Obw. Fund. Bezrobocia w Chrzanowie zawiadamia, iż Minister Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 15. marca 1929 r. zarządził prowadzenie państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników sezonowych, którzy w okresie sezonu martwego 1928-29 r. wyczerpali całkowicie zasiłki ustawowe, ećwnież i w II. połowie miesiąca marca 1929 r., t. j. od dnia 15. marca do dnia 31. marca 1929 r.

Wobec powyższego Zarząd Obwodowy wyjaśnia, iż bezrobotni sezonowi, którzy po dniu 15. b. m. wyczerpali całkowicie zasiłki ustawowe, mogą ubiegać się również o te zapomogi na zasadach, określonych w wyżej wzmiankowanem piśmie Zarządu Obwodowego.

— **Podziękowanie.** Za gorliwą pracę około zorganizowania rekolecyj, które odbyły się w pierwszej połowie tego miesiąca w sali gimnazjum w Żywcu pod kier. ks. Sobasia, Jezuity, O. pr. z Dziedzic, składa temuż, jak i ks. J. Satce, proboszczowi, inteligencja oraz mieszczaństwo gorące podziękowanie.

— **Łodygowice, pow. Żywiec.** W dniu 17-go marca o godz. 17 odbyło się w lokalu Strażnicy roczne zebranie członków miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa J. Mrowca powołano do prezydjum pp. Wojciecha Kanię, Szymona Loranca, Józefa Kufla i Kubicę Ludwika.

Referat organizacyjny, łącznie z przedstawieniem najaktualniejszych spraw z doby obecnej, wygłosił redaktor E. Zajączek z Bielska.

W dyskusji przemawiali: Józef Bożek, Jan Migdał, ks. dr. Gołąb, Suchankowa, Józef Mrowiec i inni. Poczem przeprowadzono wybory Zarządu Koła, do którego wybrano 7-miu członków, dających gwarancję, że praca narodowa w tej twierdzy, jaką od lat kilkudziesięciu są Łodygowice, nadal się będzie normalnie rozwijała. Odśpiewaniem »Roty« zostało zebranie zakończone.

— **Łękawica, pow. Żywiec.** Korzystając z obecności p. Jasińskiego z Krakowa na zjeździe powiatowym Stronnictwa Narodowego w Żywcu, zaproszono go na roczne zebranie członków Koła, które odbyło się w dniu 17. b. m. Na zebranie przyszło blisko 100 najpoważniejszych obywateli naszej gminy, którzy w skupieniu i z zainteresowaniem wysłuchali przeszło godzinnego referatu w sprawach politycznych i gospodarczych. Po referacie i przeprowadzonej dyskusji został wybrany Zarząd Koła z prezesem Wojciechem Cebratem.

— **Okrajnik, pow. Żywiec.** W dniu 17. b. m. z inicjatywy miejsc. Koła Stronnictwa Narodowego odbyły się zebrania członków i sympatyków tegoż Stronnictwa, na którem przemówienia w sprawach politycznych i zawodowych wygłosił p. Józef Kajder z Żywca. Na zebraniu przewodniczył p. Stefan Mrózek. W dyskusji zabierał głos p. Tomiczek.

— **Oczków, pow. Żywiec.** Na zebraniu miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego, które odbyło się w dniu 17 marca, po referatach pp. J. Kajdra z Żywca i Władysława Barcika z Łękawicy został przeprowadzony wybór Zarządu Koła z dotychczasowym prezesem A. Gardasiem na czele. Po skończonem zebraniu zapisało się kilku z obecnych na prenumeratorów »Wieńca-Pszczółki«.

Dyrekcja i Rada Nadzorcza »Strzechy Polskiej« w Bielsku

zawiadamia, że w środę, dnia 10-go kwietnia 1929 r. odbędzie się w sali Domu Polskiego (ul. Blichowa) o godz. 17. roczne walne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydjum.
3. Odczytanie protokółu.
4. Sprawozdanie z działalności Rady Nadz.
5. Sprawozdanie z działalności Dyrekcji.
6. Sprawozdanie kasowe.
7. Wnioski Komisji Rewizyjnej.
8. Wybór czterech następujących członków Rady Nadzorczej.
9. Dyskusja i wolne wnioski.

W razie braku kompletu o godz. 17-tej odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu drugie zebranie o godz. 18-tej, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Członkowie otrzymają imienne zaproszenia przesłane pocztą.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Kapała, urodz. w r. 1901, wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ.

TYSIĄCE SZOFERÓW ukończyło najlepsze w Polsce Kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie, ul. Florjańska 28. Dla zamiejscowych mieszkania. Wpisy codzinnnie. — Prawo jazdy zapewnione.

1.000 do 1.500 zł

może każdy agent zarobić sprzedażą obligacyj, zamówień portretowych i innych artykułów. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Agencja Handlowa i Handel towarów mieszanych Walenty Lubański, Oświęcim, ul. Zatorska. — Na odpowiedź znaczek załączyć.

WIOSNA!! WIOSNA!!

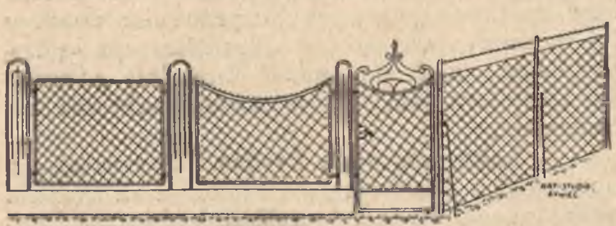
Fabryczny Skład

sukna, kamgarnu i oryg. angielsk. szewiotu
WOJCIECH KOŁODZIEJ,

Biała, ul. 11-go Listopada l. 21, tel. 2221.

Wielki wybór resztek po bardzo przystępnych cenach.

WIOSNA!! WIOSNA!!



Kompletne ogrodzenia siatkowe

budynków, ogrodów i t. p., bramy i bramki wjazdowe, od zwykłych do najozdobniejszych.
T. GÓRNY, Fabryka siatek drucianych, Żywiec, Pietrzykowice.

U Kierownictwa Szkoły Powszechnej w Kozach są do odebrania trzy

znalezione obligacje

premjowej pożyczki dolarowej.

EDYKT LICYTACYJNY.

Dnia 29 marca 1929 r. o godz. 8 rano w Cieszynie przy ul. Głębokiej 49 odbędzie się publiczna licytacja następujących przedmiotów: 1. różne materjały, 2. urządzenie sklepowe i biurowe, 3. garderoba męska. — Dr. Jan Kotas, notarjusz, jako komisarz sądowy.

Świąteczna sprzedaż

szkła, porcelany, lamp, luster i obrazów
najtaniej u
HUGONA BUDILA, szklarza w Białej,
ul. Główna l. 30.

WALNE ZEBRANIE

»GOSPODY«, Związku Spółdz. gospodzkich w Cieszynie

odbędzie się we czwartek, dnia 11-go kwietnia 1929 r. o godz. 10. przed południem w restauracji p. Jana Cichego, Wyższa Brama w Cieszynie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie ostatniego protokołu.
2. Odczytanie sprawozdania rewizyjnego Związku Spółek roln.
3. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej oraz rachunków za rok 1928 i podział zysku.
4. Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Zmiana §§ 1 i 58.
6. Wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej.
7. Wnioski i życzenia.

Gdyby wymagana ilość członków nie przybyła, Walne zebranie odbędzie się o pół godziny później bez względu na ilość członków.

Prezes Rady Nadzorczej:
(—) **Bernard Fukała.**

Cieszyn, 25 marca 1929.

Kino Miejskie Biała.

Od poniedziałku, 25. b. m. i dni następne.

Dzieje grzechu

Egzotyczna zabawa w miłość.

W głównych rolach: Agnes Petersen — Vera Schnitzerlow — J. Kowal-Samborski. Reżyser: Karol Lamac.

Wielka orkiestra. Ceny jak zwykle.

Telefon 28-86.

Pani

młodej, sympatycznej, władającej językiem angielskim, dla miłego spędzania czasu i konwersacji szuka młody, dobrze wychowany pan. — Zgłoszenia pod »Inżynier« na adres: Cieszyn, skrytka poczt. 34.

Pana Maksa Rosenthala

technika dentystycznego
W BYSTREJ (śląskiej)

wzywam tą drogą do oczyszczenia się z postawionych mu publicznie zarzutów. Jeśli tego nie uczyni do dnia 15. IV. b. r., wtenczas zmuszony będę skierować sprawę na taką drogę, która mu zaszczytu nie przyniesie.

Panie Rosenthal! Proszę pamiętać, że to, co Pan mi wyrządził, nie ujdzie Panu płazem.

Smołka Antoni,
Bystra Nr. 111.

BROWAR OKOCIM

poleca swoje piwa:

marcowe,

eksportowe,

porter.

Wydawca: **»Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze«.** — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: **red. Józef Biegański** w Cieszynie. — Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie.